

1592.

Sufler

³ SP 1592 C.
2.

Akropolis

akt I. i IV. z dramatu

2863

Stan: Wyspiańskiego

wystawiony w Teatrze Miejskim w Krakowie
1^{ty} raz d. 25. list. 1916. r.

33

16 ark
2

1

Sufleski:

№ 2863

BIBLIOTEKA
Teatru
im. J. Słowackiego
w Krakowie



„Skrapolis”

akt I. i IV. z dramatu

Stan: Wyspiańskiego

wystawiony

w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego

1^{ty} raz d. 25. Listop. 1916. r.

Aktu I. Osoby:

Noc

Amiot 1.

" 2.

" 3.

" 4.

Czas z pamiatka Sotyka

Wiewiasta " Antkiera

Amor " "

Pani " Skotnickiego

Wlio " Sotyka

Panna " "

Poraz Wodzimiera Potockiego.

Osraak Noc.

Osoby aktu II.

Noc

Harpiaz

Aurosa

Rapsod

Etos Salwatora

Osraak Noc.

Osraak Aurosy.

Obraz I

Scena 1.

Świat 1

Czyli sam jestem? O gdzieś
to bracia moi?

Cyt. Czyjes' ty? Ktos' pta=
cse. - Jam ktos' stwi'?

Cyt! - Bracia, czy to ty? -
To ty!

Świat 2.

/wzrost/

O! jakże wec, wec bola,

4
skrivigac' we wiecszej mece
trumisko strasne. Dolo!!!

Sciot 1.

~~Sch, a, swobodo!~~

~~Sita posuagz mlody.~~

Sita we mnie wstepuje.

Sch, a, ramiona! — —

Trumna?

Sciot 2

Tam poruciona,
na otarasu ostata cicha.

Sciot 1

Cyt! — Pyszysz? — ~~Stemre~~.....

Aniot 2.

Wzdycha ---

Aniot 1. Prania na rozpniec! — Jecze

ras!

sch, a, swobodo! — Jecie.

Cyt.

To on?

Aniot 2

stasz brat.

Aniot 3



wredt / Pojebiem na spyt?

Aniot 1

Pojebiemy.

6
Świat 2

Czy przyjdzie jeszcze
nasz inny brat?

Świat 3

~~Pałcie stuknem ot tam,~~
~~za czeletem....~~

Pod kolumną przyklebuał. -

Stajit.

Świat 2.

O! Jak strudzony!

Świat 4

Wredt / jester.

sciot 3

O bracie! Ty, jak ptasz
zupkaw, bolem drgasz.

sciot 4

O bracie! Męka iarta twa.

sciot 1

- Pojdziemy je budzić spiące?

sciot 2

Pojdziemy.

sciot 1

Podajcie słowie!

(powiódł ich ku kospielnicy)

8
Woda myjemy świętą skrocie.

Świat 2

Wamie Ojca i Syna i Du-
cha.

Godina nasza. Świat słucha!

Świat 3

Woda myjemy świętą skro-
cie.

Świat 1

Podawajcie wrażenie do-
nie.

Świat 4

W Imię Ojca i Syna i Ducha.

(przystawli) Auiot!

1. Oto my esterej wiencze
Ach! a! swoboda!

Postać my mamy w tocz.

Prece rozprzescie się

Rozprostrec' skrydła.

1. Widziat's' Go w ciernistej
koronie,

jak głowę pochylit,

głowę w lokach czarnych,

gębę zastona.

Świat 2

ctie s'miem tam prójść, —

On kona.

Strasliwie jego westchnienia,

~~i~~ krew cięse z rak i stój

i twarzy

na otar, — gdzie zwiśto

strzenie.

Świat 3

Skiedyś się jego męka

skowczy?

Jak pierwszą smutnie dyszy.....

11
Czy On styry, — jak my mo-
wimy,

Czy On swoje tylko je-
styry?

czuot 2

cie chodimy.

czuot 1

Czemu?

czuot 2

cie, nie, nie moge.

Piersi jego czarua sina,
twor czarua, posiniata

i krew! o we krwi cała,
 Za czarną tą zastawą
 obrutnie dyszacy, -- ciałe!
 ciałe śmierci Jego patrzeć
 co dnia.

O, ta nad sbrodnie sbrodnia,
 co dnia tu meką świecowa!
 ciałe pójdę!! - On tam kowa,
 z koroną, mase z koroną! -

Świat 1.

Legnalsimy się wodą świę-
 coną. —

Znaczymy się raz drugi
 i trzeci
 a także i twórego odleci.

Wstąpił ku przepielnicy

Jedna nasza żywa godzina.

W Imię Ojca i Syna.....

Świat 2

Stoc głucha.

Świat 3

W Imię Ojca i Syna i Ducha

przebiegnali się, przystawili, miłora

Świat 1

• Czujesz już w rękach moc -- ?

Je w srebro ciała pływacie

kręci -- ?

Świat 2

Czyje, jak pływacie -- --

Świat 1

Stam wale; -- rosne

jako lew.

Wskreśle ducha w gorcuie.

Krew pływacie. -- Siła, -- siła!

Świat 4


Stoc przysła, -- wyrzobiła.

Jestem jako spicz i żywy;
na lot, przez jedną noc
sreśliwy.


Scenot 1

Zhyli'my jarma, bracie,
ach, o swobodo, - - -

Wicie, co crynić macie!?

Scenot 2, 3, 4, mychoda 

Scena 2

 Scenot 2 wprowadza Cias

Cias

Jest kto?

76
Świat 2

Tikogo niema

~~Przešli podal w swiętych.~~

Czas

Coś mam zrobić?

Świat 1

Przeć kosa!

Czas

Jakos ja to uczynię

Dziwić mi już Karawo.

Dziwić muszę.

Świat 1

ta chwile.

Czas

Bieg się reczy zatrzyma.

Czwet 1

noc jedna, noc jedyna.

Pierwsza

plynie godina. Wstani i zuj!

Thosz zloz: Zatrzymaj reczy
bieg. Spokojuśc lek.

Czas

/stadzie kosz/

Uplywa wiek, prelata wiek,

tysiące lat, tysiące lat.

Patrz: zatrzymaniem świat.

Świat

Żyjj!

Czas

Żytem twój i trud;

tak miy, kose, dzień

w usku,

wieczyscie, wiecznie w otto =

ni, -

a krew bije do skroni.

sch, - spokoj w mysl wstr =

pruje.

sch lubosc', lubosc' cruje.

jersem meski, — pogouie!

Pogouie, jersem jary;

smog, starosc', — sem stary.

Krew do ciata naptyna,

izw jestem, — krew prorywa!

Stysz! — sigdziemy na

blouie

i pogouim na blouie

ku gorom, — ponad reki.

Amst 1

20
Przed światem tra tu byd.

Czas

Czas jest i świat daleki.

Stoć jasna, jasna noc.

Polećmy het, — het — wlot.

Świat 1

Jak wyjdzieś stad?

Lewnatrze zamknięte bramy

a my płuczoiv nie mamy.

Czas

Przetanie wrot tych się.

Świat 1

Cremise?

Czas

Thosa.

swiat 1

Wie muszaj!

Czas

Ostac' mnie wie przymuszaj.

(biere poz) / (uderzyl we wrota)

stac jasna, jasna noc,

O patrz, rozwartem wrota!

sta swiat!

w mem ruku noc

Teraz te bosc ruce /ruca ja/
Zegnajcie mury. Troje!!!!

/psycholki/

Scena 3

akt 1

/crarami geston oryvia i tiewid =

stz z pounika i subwicera/

tiewiasta

O strato!

O straskana kolumno!

O trumno,

Cylyses' wrystko wroscicie

skryta?

O lato!

O skoszrone zbozie

Ktoż to cię wiąże w suopy
i rzuca suopy na wicher?

Skąd ten wicher dmię —
— co porywa?

Oburo — zawiejo straszliwa,
zabijasz.

Sta śmiertelne tobie
rucitas' petli młodzieńczych
lat!

24
O śmierci, gdzieś ^{że} kalwińsk
fresko

próżność ostawić chat.

O ty wy moje —

ukropy!

Świat 1

zbliza się do niej!

Zbudzi się, — ty śmierć. —

Czego ty płaczesz? — Kogo?

Niewiasta

Placz ten we mnie zabło

i wznano mnie świętą

w placu i moim żalu.

Świat 1

Rozdziej się z tego żalu.

Ochyl włosy, rozpuść
lic.

Światła

Oczy twoje się świecą.

Świat 1

Oczy me błyskawicą.

Porzuc me mnie światła:

Wstań!

Światła

Tu podermna trumna.

смиот 1

Ѕејдз', zestap, - zapominaj.

твѣриаста

Co? — Skad ten glas? —

Ja moва?

смиот 1

ети плачи не преблинај.

твѣриаста

Ja nam zapomniec trun?

смиот 1

Zapomniec. —

Stiewiasto

Zapominac' ? — —

Swiat 1

Stie thac' i nie prekliac'!

Stiewiasto

Stie wspomnac' nie — ?

Swiat 1

Rochoac'!

Stiewiasto

Mitowac' ?

Swiat 1

Sercom ~~radzie.~~ ^{rosć}

sta przyjąć się jego go-
stować.

On przyjdzie!

Swiątyni gość.

stwierdza.

Przyjdzie? On miły, luby!!

stwierdza!

Przyjdzie oblubić.

stwierdza.

Dla ciebie miłość serca,
dla ciebie miłość, wię-
mieć.

Світ

Молода, в красі рум'яна,
ты йому подар вінець.

Стівіаста

Прыведзі Плубіеніс !!!

Світ 1

О як ты прыкраса, рум'яна,
ты ся усміекаеш, ераліс.

Стівіаста

Радуй ся. —

Світ 1

Степанона

ty za wecołoscia.

stiewiasta

miłoscia, będąc iyc' miłoscia.

Act 1

Pojedzi — za mną, ze mną,

mychore

Scena 4

Act 2

w black
stiewiasta Go swiatlo

Act
Gwaridy swiecz

Act
upadajg, lecg

Act
Potok task

do smora na pomniku cdu z

swiera

Pruc' ten gasnacy zar,

Wstan — powstan!

Smot

Czar?

Smot 2

Wstaj: Czar!

Pochodnij nuc' — miodziwice.

Chlopce! Zeskocz, a zyw.

Smot

Ktos' ty? — Kim jites

ty?

Smot 2

Jestem duszą wrzesliwą!
duszą wrzesliwą, wolną.

Smot

Wolna?

Smot 2

I ty stani się wyzwolon!

Smot

— Zapłać mi tu espollon.
Czyli espollon także?

Smot 2

Powstani, chwila wrzesliwa.

Smot

Czyje ^{nie} rozkaz mnie wygwa?

Amot 2

To nie rozkaz: wstanie!

Amot

Styry:

Amot 2

Kto styry, wstanie.

Amot

~~wstaje!~~

Amot 2

Zestap.

Amot

Wstępuje / Dotknątem ziemi.

sch! — Co to jest?

Świat 2

Ockniecie.

Świat

Cheć lotami orłami
latać, bieda — polatywać.

Czem ten dreszcz?

Świat 2

To jest życie.

Świat

Żyje !!

Świat 2

Teraz ty gońcie!

Świat

Żyje!!! — Czuje, napły²
wa siła!

/ogląda się na pamięć/

Gdzie ta, co ze mną była?

Świat 2

Ja pamięć — piękności.

Chcę się przypatrzyć, orłocij.

Widzisz, widzisz mnie

żywą?

36
Serce bije, — a twoje?

czuot

Larwę miatem strasliwą.

Tak, — tak, — serce mi bije;

bije serce, pierś dycha,

dyje!! — dyje! o, dyje!!

~~/wychoda/~~

Scena 5 ↓

Pani z pomnika Skotnickiego

/do awistoru który ją widzi/

Gdzie mnie wiedziecie?

czuot 3

W swit.

Pani

Kto wy?

Swiat 4

Idziem na spyt.

Swiat 3

Idziem budzić.

Pani

cie warto.

Grob przedkna zawarto
i kamieniem ten grob

przytkniesz.

Swiöt 3

Prospłac' uce.

Pani

Prospłatac'.....

Swiöt 4

Prospłec' dlowie.

Pani

et bo'l, który mam w łowie? —

Swiöt 3

Zapomnij — potrzeb' esob.

Czy jeszcze co pomnietae?

Swiöt 4

Bytas' kiedy wesota?

Pani

Czy ja bytam kiedy wesota?
Stiewim. — Ja sie smucitam.

Sciot 3

Czego?

Pani

Stalam na grobie.

Sciot 4

Leszta's z grobu.

Pani

Czyj, plynu?

strumieniu kawi do rak. //

(. Byłam w mece, — ty bez
kisz — ?

Świat 4

Bucke, zapomnij mek.

Pani

Czyli ty mnie nie kiesz?

Świat 3

nie kiesz, — zjjesz.

Pani

tyje !!

Świat 4

Fastonę odrucić z głowy
 a ujrzyć w koło siebie
 nas żywych i świątynię, —
 bo dotąd ją dla ciebie
 zastony rabeł kryje.
 Podnieś rękę do czoła.

Pani

Ty masz postać cświota.

cświat 3

Mocen jestem, mto dzievic.
 Pójdziesz ze mną!

Pani

42
Pójść z tobą!

Świat 3

Proszę weźmiesz z sobą.

Pani

Gdzie wędrujesz?

Świat 3

Na wesele!

Pani

Ty gwiazdy masz na ciele.

Świat 3

Gwiazdy. — Mam światło

ducha!

Pani

Słyszę. —

Świat

Pójdzie, kto słucha!

Kto słucha, pójdzie za mną!

We świat, w blaski, het w tu-

my.

My jesteśmy świadkami.

Pani

Czyli słowa twe prawdziwe?

Świat

Łą się!

44
Stawa moje niestonne.

Spiż i krew moje ciato;

na te noc żywe wstato,

jako ty wstataś żywa.

Zapomnij, — bądź szczęśliwa.

Zapomnij!!!

Pauz

Ja szczęśliwa?!! —

Godzi lutowa moja, co spie-
wa?

Świat 3

ctie trzeba lutowi żyć.

Gdy chcesz, — echo wyspiewa,
 co chcesz. Tylko się wstuchaj:
 Szyrryż, tam, ptak trzepocze.
 Szyrryż, — topocą drzewa
 we wicherze tam od pola — ?

Parci

ośch ten blask, — tam mi =
 goce.....

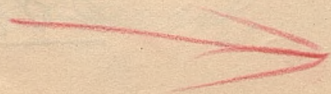
Kto są tancerze? —

Świat 3

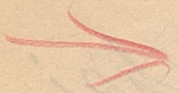
Są żywi.

Proszę

(mychodza)



Scena 6



Scenot 1

Idź, probudź te, co w tam-
tej są Kaphicy,
zadumane.

Scenot 4

Ty sam?

Scenot 1

Ja sam. —

Scenot 4

Byli two ciato cryste?

Scenot 1

Cryste. — Spojrzyj mi w oczy.
Patrzaj po moim stroju,
poznaj, jakie przejryste.

Świat 4

Daj rękę.

Świat 1.

Idź w prokoju!

Scena 7

Świat

Czy pamiętasz?

Stwiersta

sta pomur.

Smot

Gdzie spoczniesz ulubiona?

Stwierza

Jesteśmy, jako te bezdomne
istoty. —

Smot

Wes' w ramiona.

O przytul, przytul pieść.

Choćaj, — w różę uwieńczę;

odezwę różę z trumny

tablic uplot różany,

Pani moja.

Scenariusz

Mój chłopczek ukochany.

Przechoroba

Scena 8

Żelio z Monumentu Sottyka

Tad biega czuwam lat

dziesiątki.

Panna z Monumentu Sottyka

I coż ci biega daje?

Czy daje biega wiare?

Żelio

Wyromina biegi drigów stare,

pamiętki

i coraz starsze, dalsze dźwięki.

Panna

czy wiara?

Chłop

To się raczej chwyci.

Panna

Ręce sięgę.

Chłop

Sięgnę rąk?!

Panna

To się przestaniez smucić!

Pruc' księge, ujmij mnie
 w pot.,
 usciskiem wes' siostranym.

Badz' ty duchem kochanym,
 I z stworzym ja noc te' i'jle!

Co'z' tobie trudy cudze?

I co'z' tobie by' czi'je?

Co'z' tobie, ta co' byla, meka?

Prorokio sie' dusza meka,

ruc' księge, księge ruc'!

zobaczysz, — co bedziem czi'c

za siebie, przez sie', — i'jwe,

52
nie pamięta, szczęśliwie! —

Klio

Możeż ją być szczęśliwą?

Panna

Prac' kiego, zyskać moc,
moc świętą zapomnienia.

Klio

Siostro, jesteś z pamięcią.

Panna

Wzrost pływac, będą żywa!!

Ty se mną chodź — w świę-

tych;

jako druchny, boginie
oddychac; chwile zyc.

nie smucic sie! — byc!!!

byc!!!

Klis

Przez księgo, — myśli ka-
townie,

zabijatas moje pragny,

trutas serca —

Panna

Zapomnij!

Klis

Obłok się nad widowiską
 unosi, — oczu mgłę,
znikają myśli z oczu.

Światło w zrenie przesłonu!

Oczy mam nieprzytomne.

Zapominam —

Panna

1. Ty znów dumasz?

Chłop

Dumac' będę próty,
 dopóki mojego życia.

Panna

Łgou myśli.

Klis

Ty sama w zadumie,

Jeno przedemną się pogodzisz.

Ty mnie zwodziesz.

Panna

ctie zwodze.

Smutkom, żalom przeszkodze.

Śmiej się, uśmiechnij ino.

Chce się kochać!

Klis

Pustoto!

Panna

Mitosc jest serwowstota.

Czy to prawda?

Klio

Jak dusza,

prawda imna kazdemu.

Ja co klania.

Panna

Ja? — Czemu?

Klio

Opętani przez iadze.

Panna

pochyła głowę w zadumie

Ilis

Opatrz, rozwarli wrzeciadek.

Panna

Powietra swierzy wiew,
gdy wiome na grobowce,
na trupy, czyli wstana?

Ilis

ctie powstaje umarli,
Gdy ginie jedno zycie,
już drugie nowe zakwita;
upada, ziarna sieje;

tak z życiem ich się dzieje.
 Umarli, - nie powstana.
 Ciało się kruszą w prochy.
 Petne tych ciał te lochy.
 Iśis z ciał tych mnogich
 był,
 żadnych już niema sił,
 by wstał i znova był.
 My jedno nieśmiertelne
 duchem. —

Panna

Teh duze żyje?

Klio

Tyja.

Panna

Gdzieś są?

Klio

Te zwin się myja,
Lavin wstąpię do Raju.

Panna

Cóż dla nich Rajem jest?

Klio

Rajem powiód do kraju.
gdy na wyższe się duchy

przetworze.

Imię wśród żywych idę
 odrodzone, ród mnisz,
 skazane w powrót służby
 i te są, jako służby,
 które naród prowadzi
 estowiczy.

Imię takie się bierze.

Panna

co te które zwolone?

Chlo

Te świecą wywyższone

tam, hen na innych s'wia-
tach.

Panna

Wroca kiedy?

Chis

Do latach,

Do mnogich, mnogich

latach.

Gdy sie wszystko odmieni
i z tych silnych kamieni
bieda grury.

Panna

chy w guszach!

Khio

Upłynęła jevrece wieki,
jevrece czas ten daleki,
wroćca duchy z powrotem.

Panna

Wiem. — wie mo'w więcej
o tem.

Khio

Kiesr?! — Złaczmy dłoń
w uścisku
i idźmy w blasku

przypatrec' się zjawisku.

Panna

Jakiemuż to zjawieniu?

Klio

Gdy Bóg przyjdzie w odzie-
niu

króla.

Złota Jego koruła,
chorągiew w Jego otoui.

Ten dusze w odkupieniu

przez swą koronę u skroni

sprawadzi wybauwione

64
w tę świątynię!

Panna

Wskreszone?!!

Chlo

Wskreszenie!

On posłał je na walkę!

Podjmię stotą walkę

i każdymu odwarzy

osobne przemaczenie.

U tych stanię ołtary.

Panna

Cyt, siostro — kto to?

Idlio

Cienie!

To wiatr pędzi obłoki,
po za kłóreni gwiazda.

Wstąp ze mną na promienie
ukąpiemy się w blasku.

Panna

Ktoż to ten piękny

w kasce?

Idlio

Rycerz. —

Panna

Zbudź mi rycera!

Pokożam — zakochana.

Chlio

Zastukaj do pancera, aż

się ocknie, poruszy.

Zegnaj, siostrze, — odchodź.

~~/wychodzi/~~

Panna

Kocham, o kocham z duszy.

/Chlio odchodzi poza wrota/

Scena I

Panna

/puka w pancern staryy u st'p' poragu/

Hochauku.

Posy.g Włodz. Potockiego

Stawo!

Janna

Ja nie stawo.

Ja rozkosz, libosc, ja

zabawa.

Hochauku chodz! ~~/puka/~~

Włodzimierz

eta boj'?

Janna

Miecz ten odprawisz Twój
ciężki i złoty przy szpici.

~~Łestap.~~

Włodzimierz

Gdzie moi? Gdzie są moi?!

Panna

Jacy twoi? — Ja k' tobie
zeszłam, bom zakochała.

es ty? —

Włodzimierz

Mam odeprzeć tyrauda?!

Panna

Jakiego? Kogo? — cięma.

Stikogo niema. — Ty się

mylisz.

Pochyl się — gdy się po =

chylicisz,

ujrzyysz, że jest tu sama

przy tobie, w ciebie patrząc.

~~Łestap.~~

Włodzimierz

Otom przy tobie.

Panna

Ja cię Kocham, — rycerzu.

Włodzimierz

Przypomniałaś! —

Panna

Wiesz odejść.

Włodzimierz

Bitwa tutaj być miała?!

Panna

Ja usmiechem

O nic, — teraz jest rozjem.

Włodzimierz

Ty śmiejąca, — w usmiechu?

Panna

Ja pragnę — ja bez grzechu

Pocahuj: — Ujmij ramieniem.

Skrew we mnie jest; — pragnięciem

niem

przejęta, — k'tobie się garu.

Skochaj; — a wszystko inne

marne.

Skochaj:

Włodzimierz.

Muszę zapamięć.

Panna

Zapominaj:

Włodzimierz

Kochanko!

Cyt, - muszę sprytnieć.

Panna

Miecz ten stoi pod pan-
cerem.

Włodzimierz

Mieczy prosić?

Panna

W kochaniu,

my ślub miłośnicy bię-
nem.

Czy mnie zadasz?

Włodzimierz

Catuje.

Panna

Łocham! —

Włodzimierz

Krew żywą czuje!

Ze mną! ze mną dziewczyno!

Panna

Ta jedyną godziną

żyjemy. — Krew w nas krąży.

Włodzimierz

Jestem w armii chorąży.

Sam

O ty mój bohaterze!

Włodzimierz

Czyli grają na liże?



Skąd te dziwki?

Sam

Patrz we mnie.

Cicho. — Choćaj tajemnie,

Lejdzińcy w ciebie, — w u-

boce.

Ramięm cię stoczę, —

o luby, — o bochany.

Włodzimierz

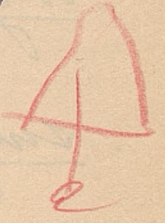
Cyt, — to srebrna organy.

Wtór po'rodkiem hal
krawcy.

Parma

Zakryje twoje oczy

nekoma, — ucho'ż se mna.



—

Obraz IIScena 1.

W głębi pod arkadami na-
wy bocznej pojawia się ze
swym orrakiem etc.
za orrakiem poszagi

etc

Ptaki lecą i przystanęły
na wodach,
Szumią liście w ogrodach
drewna w sadach srebrają.
Ptacy polatują - przystają.

Do skien biją skrydtem.....

Szybami okna zachwieją

Okna zora gwieją

Zora skryta ciemnymi

fiórami.....

~~/pryknęte się pod arkady, po~~

~~pod słupami na kłónych~~

~~wparty chorus, i wstąpiła~~

~~na proscenium. /~~

Orszak

/półgóra za nią/

ctoc

Cyt, uciekajmy, cyt syn =
kowie,

cyt, cory, zwleccie swoje
szat.

Chor pogańców

stad wista przysnał sa =
ry swit,

stad miastem swit da =
leki.

ctoc

Pogascie gwiazdy na pta =
scrach,

~~hej w groby, cyt —~~
 już przepadnięm w uorach,
 zginiećm w paszczach,

hej w groby, cyt —
 już s'wit.

Słyszycie? — Biegnę już
 za wami,

już gonią, już ściągają.

Cyt, gwiazdy mdleją,

gwiazdy gasną,

nie patrzcie ku wieżom

skwi;

80
ktoś klingę rozciął je
jasną.

(milczenie)

Cyt, oto tu przystanek nasz,
tu oto wieczny cień,

tu nas nie spłoszy dzień;
zstąpić do głuszy.

Zestąpcie w mrok, zasnu-
cień wieko;

w podziemny ielkiem byt;

wasz nas świat. — Już

świat nad reką.

81
o Tad Kista wysnał swit.

Chorus

1) Matko, matuchno, rośe wonia,
swit chwilę dobroliwa.

2) Przywiała ku mnie woni

rośca;

rośca pachnie, jak igwa.

Noc

Odwroćcie, cóny, przez oblicze,

to kwiaty zdrady, stosci;

zestapmy, kiedy wieczne znicze,

gocie trupów ploną gości.

Chorus

Łstawię, co błęsy, w harfe
 drzewi;

daj chwilę strun posłuchać.

Toc

Pomnijcie, że na A Flórice

goni,
 że ogień zaczął buchać.

Glej w otchłani, w głębi, za
 mną chycie!

W zawiasach jesty drzewie.

Chorus

1) Nad Wisłą wysnął warty
sвіт.

2) Nad miastem світ далеки.

3) O matko, przystan, patraj —
cyt.....

4) Człowiek przemknął powieki.

3) Rozwart oczy, patry dokola

4) Matko, ma korowę u czoła

3) Harfa jest wczereń złotem.

4) Patry snów, rozwart oczy

Matko, stanął w powrocy.

[psychoroda]

Stoc

Harfiaru — piewco bozij!

/ wychodzi /

Scena 2Harfiarz

Skargi przedemną głosie

ptaczą

w wichrowych burz poruszeniu

mach;

dumam nad niemi, co zaś

znaczą

w jęśliwych stoisz zadumać?

85
Głosy to czije skargę głoszą,
proszaluy jęk modlitew?

Styszę w nim jęzuno, które

noszą
i toskot dawnych bitew.

—
Bitew szeregami szyszę
dawne,

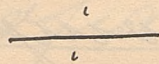
ptynace & pohojowisk;
wzesse proszaluo, jak się

garuę
do zdrojów, do udrówisk.

—

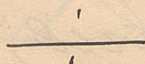
Hej, jakieś miasto pała
 wyczerpane jacyś mrodzy.

Hej stępce dworcoi wala
 zwycierce mięsa srodzy.



Wierę za tun ogniami,
 płomienne prodońce.

Deszcz siecze piorunami,
 szaleją hyskawice.

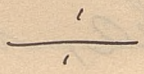


Szaleją wódze w tunach,
 w krew się murają jawa;

mraz starce lwy na trunach,
grebia sie ojcow wiara.



Błakatem sie nad brzegiem
Jordanu,
ptaczacy, czyli narod mnie
godny;
czyli ja mocu wrosc
do stamu,
czyli dostatkow stamu glodny?



Tak sie za narod moj biczkitem,

88
chowając trawosiny czystość

mysli

i z wód Jordanu czystych

pićtem,

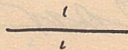
modłać się błędnym R' Tobie

stojce.

Sędzio, anioły swoje wyslij,

niech zejda ku mnie w skry-

ptach gojce.

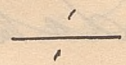


Umocnij ducha, wesprej

ramie,

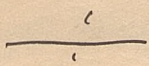
gdy boskie dalei snawie.

Oto się naró'd wrędt na Gody.
Jordani plyną ciche wody.



Gdy Golijath w snyderstwie
drwit

ze Saulowych chłopów sreżnych,
jam oto ten z Twej woli był
nad innych stawion meż-
nych.



Gdy Golijath drwit, ja wo =

czack ludu

li jeno z proca w dloni;
 bytem ten, co zwycierki goni;
 az krawego dokonatem cudu.

—

Thovou zlotą na ma skroni
 wlozytes' w Izraelu
 i vrektes': spiewem pitaku
 drwoi
 na godach, na weselu.

—

I vrektes': skrydla orle wcz'

81
i gori, gębie spiew cię wota;
wplemieniu godny władny

kucz,

w znamieniu czechamiota.

—
:

W koronie przed mym ludem

stój,

jak mój zbrojony wój,

przez strony dziewięć pobrze-

kiem zbroj,

jak sep sponami rwij.

—
:

92
Czuwaj a czuj a graj.

Pracuj patrz, by lemieśz

czuj

w skraj ziemi się nie wrot.

Bogu się ciesz, w narodzie

zuj

żywota wszelki chorat.

Przy harfie stoj, ~~za~~ spie =

wem spiesz,

Bogu się ciesz a graj!

Przeszedłem bolów i zawodów

koło,

wszystkiemu się musiał

wyrekac;

trochę o gwiazdę ma sepi =

tem czoło

a ty karateś ~~mi~~ czełac;

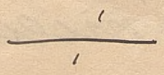
*Karateś czełac i wytrwać w mocy
Choć czełac mnie ~~czegarem~~*

w trudach i walce długiej

nocy,

nim jutruia tysięcy po =

żarem.



Futrni czeKaTem, do rym
 wygladať
 i swiatet tych rozianych,
 oblicza Twego Stoica poz
 zadata,
 Twych Stoic zapowiedziaanych.

Przekles' se przyjdiesz, Sto
 wen zbawisz,
 se stapisz nad grodzisko,
 se nas niewolne utaskawisz,
 i zejdziesz po mievisko.

Bliska już chwila, — idzieś

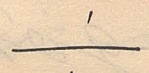
Rozie,

o słowie ty stoisz;

ileż twe prawnieć het

w przestworze,

Twe głosy wiekuisze.



Słyszę Twe głosy. Słowo

szyszę

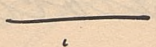
nad stropem tym splecionym.

szyszę

Rys Twój słoneczny się ko-

tyse

na wozie uprzęzionym.



Imiejes, Panie: Powstani

w czynie,

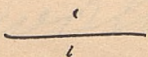
powstani we wspanialosci,

nad miasta gora wznieś

swiatynie,

niech Duch moj w niej

zagosci.



I otom Tobie wzniost gontyne

87
ze wszystkich kruszców ziemi;

by, jako rzeźbi, gdy ja

zginę,

rozmnóżył moje plemię.

—

Bys' je rozmnażat w pokolenia,

aż wzrosnie naród mnogi,

co Ciebie będzie czcil & Imię

me,

Boga nad imię Bogi.

—

Co będzie Tobie służył

wieruie,

na Twoją służbę wzięty,
gdy Ty nań spojrzysz mi²

to ciemnie,

o Świety, Świety, Świety.

~~(ukłęk)~~

Scena 3

Scenarjusz

(nachbiegta od strony koscioła,

za nią overak)

Prochanku, stoty Felie,

wstawaj na nichie,

ścigaj promieniem, grotem.

Hej, petucie, petucie krwie,

nektarem petucie krwie

za moim szybkim lotem.

Hej, jurem wbiegła w pole,

hej za mną moi goście,

hej za mną, za mną słowice

zawyje rydwon w rok.

Stad rolę, ponad sady

ścigaj grotem promieniem;

biegnę przed tobą władcy,

owita róż odzieniem.

/nachyla się ku Harfiazowi/

Starce, królu, lud zebrał

się mnogi

i czeka na twoją harfę;

w róz krajach spleł was

warfę,

bo mrok was zatulił ubogi.

Harfiaz

Lud mnogi czeka pod bramą?

czuwa

Lud mnogi u stąg Jordana

przed światem zebrał się niewy,

107
był mi śpiewał ty, co śpie =

was Panu

piesni Godów.

Harciar

W grechach ja grezuy.

Lud czeba u strug Jordanu?

Mnogie zebrały się wesze?

Sturova

U Jordanu wesze zgromadzou,

twojej harfy czebkaja pragnace,

daleka droga strudzou,

i wostajow dalekich idace.

Harŝian

O čono, jakož ucrynie?

Jakie tym spiewom wydole?

Urok jevere tuli siviatyne.

čuvora

Wnož krásnych splot cie škole.

Podala sie w strou kaplice Sotyka

Orszak podgria za nie

Harŝian

Prere sie mnogie gromadke,

naroid u wielkich podroci;

ressty sie nere i vadra,

czy Piesń je moja napoi? 103

—
sta stonach strudone sta =

da

swe czota, do gitaroń cisna,

czyli Twe promienie zabyta,

czy pieśniach harfe już stroi?

—
O spiewam, spiewam naroz

skie!

O weso, gitaroń mych słuchaj!

Promieni siewaty wybuchaj!

104
w słonecznych grotoł poz

choć!

Do wrot już sięgali, zatrę-

śli;

juz wrota ledwo dostaja.

O Panie! siłę sil moja

i mocy przydawaj geili!

Chot

Harziaree!

Harziaree

Styrysz ich Panie.

Chór

Haršianu!

Haršian

Spieś smartychivstauie!

Ospieś wybawco narodu!

Chór

Haršianu!

Haršian

Pragnacy a głodu,

u słonow sie Twoich przy-

parli,

o Panie, wstana u marli!

Umarli na Twoje Słowo
 powstała, gdy ręką skiniesz,
 O Panie, powietrem płyniesz,
 gwiazd niebios dosięgasz
 głowę.

Witaj się doli narodu,
 wotaję na mnie

Chór

Stanięsz na skrytym
 wotaję na ^{mnie} Harciar Harciarzu!

Moc Piśmion wskresisz
 Mocaru!

Chór

Harŝianu! Harŝianu! —

Harŝianu!

Scena 5

Harŝianz

ctie będrze b'ol'it ju' ni

ter.

Przybywasz oto Boiy Swie.

Do twiyz płesce, kłanstown

kos.

przez Twój mekę krowie.



Przybywasz osto wstacy

Leu,

na wozie Bóg ognisty;

ognisty deszcz, gdy smarz =

szysz brew,

O Wielki, Wiekisty!

—

O Świecie, ponad

świat,

nad światy władny mrogi;

potorysz przez niewoli lat

i pęta zejmiész wrogi.

—

108

Pokruszysz pęta, w skrzydła
lot

na niesmiertelne trwanie.

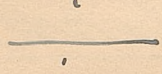
Śiechaj na drwonach bije
młot

Twoje Wielkie Zmarłych =
wstanie!

Przez Twoje Wielkie Zmarłych =
wstanie

zjawił wszelki budzić
Dawie.

Budź się śmie, żywot
 dajesz,
 w wielkim bycie smartwych=
 wstajesz.



Bądź pochwalon chwałbą
 pieśni,
 bądź pochwalon w gromie
 burz.

Duch się twój niechaj cie=
 lesni,
 ponad groby żywot twórz.

Ostani z nami na dniu

wielkim

Zmartwychwstały Boży

Sen.

Bądź pochwalony w życie

wielkim,

chwałę swoją głosi śpiew.



Bija drwony, trąby grają,

huczą gromy, wicher wie.

Chwałę Twoją dziś śpie-

wają,

Imartwychwstaly Bozy
Swie!



Panna rosa wzeiwisk
kwiaty,
owzeiwionym dajesz woi.
K' Tobie nedar i bogaty
w modlach wruosi dloni.



Upodlone drwigasz a chaty,
rownasz moze w jeden kuf.
Uskrydlone Twoje swaty

zsyłasz w sile słów.

—
—

Lece oto ponad chaty,
 ponad drwoony, ponad gród;
 ranną rosą krepia kwiaty,
 rosą ~~pije~~ z wód.

—
—

eta wrogów mych nie
 będą biadał,
 nie będą scigał wimych.
 W Tobiem ufności me
 poskładał;
 Modlitew chce, oris' i mych.

Gdy zstąpisz Jasny nad
mym ludem,

mój naród Cię obwróci;

wstanie z nocy, jakos' wskrze-
snać cudem,

rozewrej strop kościoła.



Kościół przed Tobą padł.

dnie gruzem

na ludy megoloty.

We trzech dniach wielkims

tem wotaniem

115
W Twem Słowie wstańcie

nowy.

Przevinien' dawnych, grze=
choir czysty,

niepomny lat niewoli,

w byt niesmiertelny, wie=
kniasty

Twych Słów i Twojej woli.

Rozewrej strop, rozeprej
ściany,

mp

w rum zwał oltare trunij.

Przybywaj Zbaroco wywołany,

w ro'ianej blackach tunij.

(.)

—

Jwi styse rum rumakoir.

Swita!

Jwi Forse krasne palq.

Pentaursoir Twoich to po-

syta

Kamienie kolumn wala.

—

↑

Pe Raza mury ciocy sura,

Z posad się sypie ściana.

W rydwanie złotym Ty
nad truną,
chorągiew nieskaland.

Złotem się rumi Twoje lice,
złotem się srata wlecz.

Spełnites' nocy tajemnice,
isbrami wrook Twój
sięcz.

O srebro trumny bij potami.

O Zbawco krusz kajclany.

Przeknij, Słoneczny: jestem

z wami,

Świątyni Pan zjednany.

—

Przeknij: Przybyłem, Bóg

przybyłem,

przedemną i innych nie masz

i nie masz nie nad moce

moje,

w te skały się zaryłem.

—

Je skier, co ptoua pod sto-

pani

swietynia zatknę nowa

i będą Bóg sam mieszkał

z wami;

gdy rektem moje słowo.

~~Prorocy — na chwie orkiestra~~

Scena b

Harfiar

~~Pod poradki wznosi się w górę,~~

~~głowa jego i harfa ptoua nowa.~~

~~Prorun. — Słychac'ze wrytu st =~~

tara wielkiego

Głos Salvatora

Jam jest!

Harfian

Przybywaj.

Salvator

Sita, moc!

Harfian

Przybywaj, przewalczona

etc.

~~(gromy — na chórze orkiestra)~~

Harfian

121
umiesionym na wrecyt chóru nad
organami

Scena 7

Pionu - Jacovic

Rapsod

1) Grajkowie gwarem stolych
strun

w płomiennych strug powodzi,
graja orkiestra w ogniach tu,
bo dzień, bo dzień już wscho-
dzi.

2) Zmarłych wstąpił Ten, zmar-

twychurstat On

co nosit cieni u skroni.

sta otta^{Bozy} wszedł, na ~~zloty~~

tron;

po za nim dzien, dzien

wchodzi.

3) Skrypkowie gracie, hat

so brecz

w plamiennych zornych fa-

lach;

nad domem oto obrecz Tecz.

Hej jego pierś w kolowach.

Kozalach

4) Organy hukca, bije grom,
huragan dmi piornem.

W poiarach stoi Boicy
Dom,
nad swoim, nad zwiaz-
stunem.

→ 5) Harfiaru, breczy liva
trwa
w orkiestre spolnych dzieci
i het pod stropy biale guda
i het pod stropy leci.

6) Skrypkowie traci wtora

Pieśń,

Pieśń prowadz imię pieśni.

Postyśmą ja, za murów
cieśm,

hej, aś Bogowie lesni.

7.) Już leci już, już goni, hej,

spolno Bóg światłany,

już za min idą z kaluph

kuńej

i drzewy i drzewany.

8.) Hej śmieję się dniu, hej kar-

fo - graj,

nieś wicherze w pola granie.

spollu wujidzi, spollu

wstan

na polskie Zmartrychurstanie.

9) Zabrzeczat Zygmunowski

drzon

i bije jako mlotem

a traby kucza po przestwo-

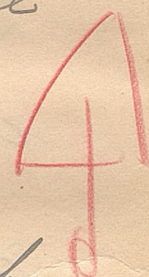
ru,

hej Zygmunowskim lotem!

10) a traby kucza jako

dziate,

jak ongi na tych polach;
 jakby juz Polska wreszta
 wstala,
 hej w dawnych swoich
 dolach.

11) Jakby juz szczescie swoje
 miata 
 pro wiekach, hej pro latach
 i klesk i przyrody zapom-
 niata

przy chwonach swoich
 swatach.

2) Ty pieśń nad ludem

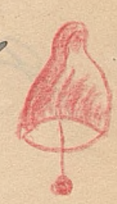
wsła nad ziemią,

nad Polską ziemią

królową,

nad skrapolis, będą

drewnią



królowie i ich prawo.

3) Złudzę stulecia jednej

doby;

w obliczu Boga wsta-

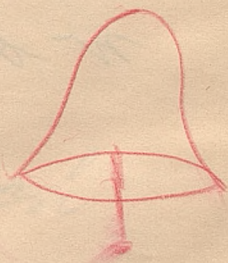
tem.

Bóg: żywe Słowo zrodził

na groby;
 uścitem go choratem.

14) Hej, pieśń spóużona,
 pieśń Wawelu,
 gdzie nieśmiertelna
 Stawa.

sta zdruzgotany glaz
 kastelu
 Bóg wpisał swoje pra-
 wa!



BIBLIOTEKA
Teatru
Im. J. Stawackiego
w Krakowie



Nr. sez. 106—107.

Nr. porz. 7.819—7.820.

TEATR MIEJSKI IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

W Poniedziałek d. 4 i we Wtorek d. 5 Grudnia 1916 r.

Rozpocznie:

Po raz 3-ci i 4-ty:

Rozpocznie:

AKROPOLIS

Akt I-szy i IV-ty z dramatu STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO.

OSOBY AKTU PIERWSZEGO.

Noc	Jadwiga Drzewiecka.	Niewiasta, z pomnika Ankwicza	Janina Zarzycka.
Anioł I-szy	Jadwiga Turowiczówna.	Amor, z pomnika Ankwicza	Anna Walewska.
Anioł II-gi	Marya Majdrowiczówna.	Pani, z pomnika Skotnickiego	Leokadya Pancewicz.
Anioł III-ci	Aniela Zagórska.	Klio, z pomnika Sołtyka	Irena Solska-Grosserowa.
Anioł IV-ty	Marya Malicka.	Panna, z pomnika Sołtyka	Róża Łuszczkiewiczówna.
Czas, z pomnika Sołtyka	Belesław Brzeski.	Posąg Włodzimierza Potockiego	Jerzy Leszczyński.

Orszak Nocy.

OSOBY AKTU CZWARTEGO.

Noc	Jadwiga Drzewiecka.	Przodownica chóru Eumenid	Helena Zahorska.
Harfiarz	Wacław Nowakowski.		
Aurora	Mila Kamińska.	Orszak Nocy. — Orszak Aury.	

Epilog wypowie p. Stanisław Stanisławski.

Dekoracje pędzla Zygmunta Wierciaka. — Kostymy kompozycji pp. Z. i A. Pronaszków. — Muzyka Bolesława Raczynskiego.

Reżyser: Leonard Bończa.

